nr 7
lipiec
1993
pl issn 0137 5520
indeks 352 519

Bank i Kredyt

Narodowy Bank Polski

Bank i Kredyt

ROK XXIV nr 7 lipiec 1993

SPIS TREŚCI

Andrzej Jaklik
Reforma rachunkowości bankowej 2

Tomasz Berent
Efektywny rynek papierów wartościowych — pojęcie i praktyczne implikacje 8

Stanisław Polaczek
Drogi do efektywnej wymienialności złotego 13

Robert Chudzik
Segmentacja portfela kredytowego (cz. I) 16

Grażyna Osbert-Pociecha, Marek Wierzba
Bankowe wymogi korzystania z kredytu bankowego jako źródła zasilającego potrzeby restrukturyzacyjne i rozwojowe przedsiębiorstw 20

Anna Kropielnicka
Analiza ryzyka w controllingu 25

Alina Hyż, Grigorios Gikas
Kształtowanie poziomu oszczędności gospodarstw domowych 30

Lech Ostrowski
Kredyt w gospodarstwach rolnych w latach 1990 — 1992 33

Jacek Kulawik
Formy finansowego wspierania rolnictwa przez państwo 35

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ . . . . oprac. *Marek Minarczuk* 38

Kolegium Redakcyjne: Piotr Boguszewski, Elżbieta Czarny, Ryszard Czarniawski, Dariusz Daniluk, Ryszard Kokoszczyński, Romuald Kudliński, Zofia Musiał **(zastępca redaktora naczelnego)**, Bogusław Pietrzak, Zygmunt Sałdak **(redaktor naczelny)**, Iwona Stefaniak **(sekretarz redakcji)**

Działy banku są zorientowane na potrzeby rynku i implikują wejście do jego pokrycia poprzez wprowadzenie produktu do banku. W przypadku zakupienia lub sprzedaży, rozchodu lub przychodu pojawia się dla banku ryzyko lub szansa. Przedstawienie i zmierzenie ryzyka przeprowadza się poprzez analizę ryzyka we współpracy z komórką *controllingu*. Kontroler ryzyka zbiera całościowo ryzyko w ogólnym profilu ryzyka. Następnie działy przedsiębiorstwa decydują o dalszych działaniach w warunkach nowo podjętego ryzyka.

Kontrolowanie poziomu ryzyka stanowi podstawę całości procesu zarządzania bankiem komercyjnym. Zarządzanie ryzykiem jest dla banków wyzwaniem na kolejne dziesięciolecie ich działalności. Każdy bank, który chce utrzymać się na rynku finansowym, musi zorganizować w swojej strukturze neutralny i obiektywny system oceny ryzyka oparty na ujednoliconych i systematycznych bazach danych. Przewiduje się nawet wprowadzenie przez nadzór bankowy różnych krajów regularnej „sprawozdawczości" z poziomu ponoszonego ryzyka przez banki. Dlatego też proces kontroli ryzyka wymaga pełnego i obiektywnego zaangażowania zarówno kierownictwa, jak i całego zespołu pracowniczego banku.

Niezbędnym jednak warunkiem rozpoczęcia prawidłowych działań w tym kierunku jest poznanie modeli kontrolowania ryzyka wypracowanych w Europie Zachodniej. Jeden z takich modeli przedstawiono w tym artykule. Jego zaletą jest prostota i przejrzystość. Są to niezwykle poważne atuty przemawiające za tym, że to rozwiązanie może być stosunkowo łatwo i szybko wprowadzone do systemu bankowego w naszym kraju.

Alina Hyż
Grigorios Gikas

Kształtowanie poziomu oszczędności gospodarstw domowych

Wprowadzenie

Jednym z podstawowych warunków gospodarek narodowych jest dysponowanie dostatecznie dużymi środkami finansowymi. W wielu krajach dla ich pozyskania — tradycyjnie już — kładziony jest większy nacisk na napływ kapitałów obcych aniżeli na zwiększenie oszczędności narodowych. Tymczasem polityka rozwojowa zorientowana na mobilizację oszczędności wewnętrznych, którą można określić jako swego rodzaju politykę „patrzenia do wewnątrz"[1], ma wyjątkowe znaczenie, zwłaszcza w krajach o ograniczonych perspektywach wzrostu napływu kapitałów obcych, o wysokim poziomie zadłużenia zagranicznego i wynikających z tego problemach z jego obsługą. Wysoki poziom oszczędności narodowych wraz z efektywnym mechanizmem ich transformacji w inwestycje[2] są niemal równoznaczne z szansami na powodzenie przemian strukturalnych oraz osiągnięcie satysfakcjonującego tempa rozwoju gospodarczego. Znaczenie oszczędności dla procesów wzrostu i rozwoju z jednej strony oraz zanotowany w ostatnich latach spadek ich udziału w produkcie społecznym brutto w krajach rozwiniętych i rozwijających się[3] z drugiej powodują konieczność podejmowania prób zahamowania tej spadkowej tendencji czy też wręcz jej odwrócenia.

Poniższy artykuł stanowić ma — w zamierzeniach autorów — próbę prezentacji czynników wpływających na wysokość oszczędności gospodarstw domowych. Tym samym rozważania dotyczyć będą tego sektora gospodarki narodowej, którego zakumulowane zasoby pieniężne stanowią dominującą część oszczędności w zdecydowanej większości krajów.

Kształtowanie poziomu oszczędności gospodarstw domowych stanowi zadanie niezmiernie trudne do realizacji. Poziom ten nie jest bowiem jedynie funkcją dochodu będącego do dyspozycji, ale zależy od wielu innych czynników: finansowych, fiskalnych, społeczno-ekonomicznych, demograficznych, psychologicznych, kulturowych. Czynniki te, o różnej sile i kierunku oddziaływania, determinują skłonność do oszczędzania.

Czynniki o charakterze finansowym

Czynniki zaliczane do tej grupy objęte zostały dotychczas bodaj najszerszym zakresem badań. Jednakże jedynie dla niewielu z nich można z relatywną pewnością określić wpływ na kształtowanie poziomu oszczędności.

Typowym przykładem czynnika finansowego jest poziom stopy procentowej, przez wiele lat dominowały dwie główne teorie stopy procentowej: pierwsza, wynikająca z klasycznej-neoklasycznej teorii rozwoju oraz druga — związana z teorią mnożnika inwestycyjnego Keynesa[4]. Zgodnie z pierwszą teorią wysoka stopa procentowa ma bezpośredni, pozytywny wpływ na oszczędności i tym samym na inwestycje. Zgodnie natomiast z drugą — niska stopa procentowa decyduje o wzroście inwestycji i w następstwie tego dochodów, co w konsekwencji powoduje wyższe oszczędności. Na początku lat 70. M.S. Feldstein[5] wykazał, że w bada-

[1] Por. W. Lewis: *Theory of Economic Growth*. Allen & Unwin 1955.
[2] Na temat transformacji oszczędności w inwestycje zob. K. Zabielski: *Przetwarzanie oszczędności w inwestycje krajowe i zagraniczne*. „Bank i Kredyt" nr 7–8/1992, s. 22–29.
[3] K. Zabielski: Przetwarzanie ... op.cit., s. 23.
[4] J.M. Keynes: *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*. Warszawa 1985. PWN.
[5] M.S. Feldstein: *Inflation, Specifiction Bias and the Impact of Interest Rate*. „Journal of Political Economy", vol. 78, 1325–1339, 1970.

niu relacji „stopa procentowa — oszczędności" należy posługiwać się realnym, a nie nominalnym wyrażeniem stopy procentowej (definiowanym jako nominalna stopa procentowa skorygowana stopą inflacji). Rozróżnienie to zastosowane zostało również w pracach R.I. McKinnona[6] oraz E.S. Shawa[7]. Obaj ci autorzy, wskazując na istnienie zależności między poziomem stopy procentowej a skłonnością do oszczędzania, udowadniali pozytywny wpływ dodatniej realnej stopy procentowej na poziom oszczędności i wzrost gospodarczy. Wnioski te wpłynęły na kształtowanie polityk gospodarczych w wielu krajach, prowadząc jednocześnie do tego, że kształtowanie dodatniej realnej stopy procentowej stało się nieomal standardowym elementem polityki zalecanej krajom rozwijającym się[8].

O ile obecnie dość powszechnie uznawane są argumenty, przemawiające za dodatnią realną stopą procentową, o tyle istnieją jednak poważne trudności określenia jej optymalnego poziomu. Zbyt wysoka stopa procentowa powoduje bowiem redukcję popytu inwestycyjnego i — w konsekwencji — ograniczenie wzrostu gospodarczego. Zbyt niska — zmniejsza skłonność do oszczędzania, czyniąc inwestycje w dobra majątkowe bardziej atrakcyjnymi. Podobne trudności występują w zakresie określenia poziomu stopy procentowej, do którego powinna być podwyższona dotychczas ujemna realna stopa procentowa. Mimo że w większości przypadków usprawiedliwione może być gwałtowne jej podwyższenie, to jednak — z przyczyn wspomnianych wcześniej — unikać należałoby jej nadmiernego wzrostu. Wskazać tutaj jednocześnie warto, że w określonych przypadkach usprawiedliwione może być utrzymanie ujemnej realnej stopy procentowej[9]. Muszą jednakże być wówczas spełnione dwa podstawowe warunki: stopa ta będzie minimalnie ujemna oraz obowiązywać będzie przez krótki czas.

W badaniu wpływu stopy procentowej na poziom oszczędności powinna być uwzględniana realna zyskowność netto kapitału. Podatek dochodowy, nakładany na dochód czerpany z oprocentowania kapitału, powoduje spadek zysków z zaoszczędzonych kapitałów. W konsekwencji kształtuje to różną zwrotność oszczędności przed opodatkowaniem i po nim, a tym samym różne wyniki analiz zależności poziomu oszczędności od stopy procentowej i uwzględnieniem opodatkowania bądź bez jego uwzględniania.

Oprócz nominalnego i realnego poziomu stopy procentowej kolejnym czynnikiem o charakterze finansowym, który oddziałuje na oszczędności, są zmiany stopy procentowej. Poglądy na prezentowane w tym zakresie przez ekonomistów znacznie się między sobą różnią, nie brak też — dla wypracowania ogólnie akceptowanych wniosków — prób godzenia i podsumowania tych rozważań. Najszerzej prezentowane stanowiska zawierają się w poniższym zestawieniu[10].

1. Oszczędności gromadzone na cele specjalne są niewrażliwe na zmiany stopy procentowej. Oszczędności te reagują natomiast na dostępność, warunki udzielania i koszt kredytów, głównie konsumpcyjnych.
2. Oszczędności dużych kwot są istotnie wrażliwe na zmiany stóp procentowych.
3. Oszczędności kwot niewielkich nie reagują w sposób istotny na zmiany stóp procentowych.
4. Oszczędzający, którzy są dobrze poinformowani o efektywności różnych lokat wolnych środków finansowych, uwzględniają w swych decyzjach zmiany stopy procentowej.

Na zmiany stopy procentowej reagują zatem jedynie określone grupy oszczędzających (dotyczy to głównie dużych inwestorów) oraz określone rodzaje oszczędności. Na szczególną uwagę zasługują oszczędności gromadzone na cele specjalne, które są bardziej wrażliwe na warunki i dostępność kredytów oraz na podaż kapitałów pożyczkowych przeznaczonych na pokrycie potrzeb osób prywatnych niż na zmiany stopy procentowej. Stąd też element ten należałoby wyodrębnić jako kolejny czynnik, wpływający na poziom oszczędności gromadzonych przez gospodarstwa domowe. Zależność między tymi czynnikami ma charakter zależności odwrotnej, tzn. im łatwiej dostępne są kredyty udzielane na korzystnych warunkach, tym słabsze są motywy do oszczędzania. Im większy jest koszt kredytu, wyższa jego stopa procentowa, tym mniejsze są rozmiary pożyczek, które mogą być zaciągnięte przez gospodarstwa domowe bez ograniczania ich zdolności do spłacania odsetek oraz rat kredytów z przyszłych rozporządzalnych dochodów. W podobny sposób na kształtowanie się motywów oszczędzania wpływają kredyty oferowane w formie systemu ratalnej sprzedaży leasingowej.

Czynniki ekonomiczne i ekonomiczno-społeczne

Spośród zmiennych ekonomicznych główne znaczenie dla poziomu oszczędności mają naturalnie te, które łączą się z dochodami. Zdolność do oszczędzania jest funkcją poziomu dochodu, którym dysponują gospodarstwa domowe. Warto tutaj wskazać na występowanie istotnej współzależności między bieżącym poziomem oszczędności, efektywnością ich transformacji w inwestycje a przyszłym poziomem oszczędności. Efektywne przekształcenie oszczędności w inwestycje prowadzi do wyższego tempa rozwoju gospodarczego i w rezultacie — do wzrostu dochodu będącego do dyspozycji gospodarstw domowych, a tym samym ich zdolności do oszczędzania.

Znacznie mniej przebadane aniżeli poziom dochodu do dyspozycji, są te zmienne, które odnoszą się do jego struktury, oraz zmiany jego realnego wyrażania.

Podobna uwaga odnosić się może do zmiennych ekonomiczno-społecznych, takich jak udział zatrudnienia mężczyzn, udział zatrudnienia kobiet, udział rodzin, w których pracuje zawodowo więcej niż jedna osoba, struktura społeczeństwa w podziale na określone obszary oraz wieś i miasto. Czynniki te nie

[6] R.I. McKinnon: *Money and Capital in Economic Development*. Brookings Institution, 1973.

[7] E.S. Shaw: *Financial Deepening in Economic Development*. Oxford University Press, 1973.

[8] Por. M.J. Fray: *Money and Capital or Financial Deeping in Economic Development?* „Journal of Money, Credit and Banking", vol. 10, 1978, s. 464–475; M.J. Fray: *Saving, Investment, Growth and the Cost of Financial Repression*. World Development, vol. 8, 1980, s. 317–327; M.J. Fray: *The Cost of Financial Repression in Turkey*. „Saving and Development", vol. 3, 1979, s. 127–135; A. Giovannini: *The Interest Elasticity of Savings in Developing Countries: The Existing Evidence*. „World Development: vol. 11, 1983, s. 601–607.

[9] G.W. Kołodko: *Stabilizacja inflacji i rynkowa transformacja. Doświadczenia Polski*. W: *Polityka finansowa. Stabilizacja. Transformacja*. Praca zbiorowa pod red. G.W. Kołodki. Warszawa 1991 Instytut Finansów, s. 18–19.

[10] S. Ligeti: *Savings and Interest Rates in LDCs*. „Savings and Development" nr 1/1989, s. 57–58.

zostały w pełni dostrzeżone w większości przeprowadzonych dotychczas badań, choć nie można wykluczyć ich istotnego wpływu na poziom oszczędności gospodarstw domowych.

Czynniki o charakterze fiskalnym

Typowym czynnikiem fiskalnym wpływającym na oszczędności są ulgi i preferencje podatkowe w postaci systemu rozwiązań, które są korzystniejsze dla oszczędzających od powszechnie obowiązujących zasad opodatkowania.

Opodatkowanie dochodów — zmniejszając dochód do dyspozycji osób opodatkowanych, a w konsekwencji ich zdolność do oszczędzania — powoduje jednocześnie zmniejszenie zwrotności netto oszczędności, a zatem zróżnicowanie między zwrotnością oszczędności przed opodatkowaniem i po nim. W konsekwencji wyróżnić można dwa główne bodźce, które mogłyby spowodować wzrost oszczędności:

1) zmniejszenie podstawy opodatkowania podatkiem dochodowym o dochód zaoszczędzony,

2) pomniejszenie podstawy opodatkowania o dochody pochodzące z oprocentowania kapitałów zaoszczędzonych (w większości krajów ulgi tego rodzaju dotyczą jedynie oprocentowania określonych papierów wartościowych emitowanych przez skarb państwa).

Mimo że bodźce takie są w wielu krajach dość szeroko rozpowszechnione, niewiele jest ocen kosztów i korzyści związanych z ich istnieniem. Wysuwanych jest jednocześnie wiele argumentów przeciwko polityce stosowania bodźców podatkowych dla promowania oszczędności. Podkreśla się, że efekty takiej polityki mogą być relatywnie niewielkie i pozostawać w sprzeczności z innymi celami polityki fiskalnej. Stosowanie ulg podatkowych powoduje utratę wpływów podatkowych oraz kreuje nieuzasadnione pogłębienie nierówności w zakresie dystrybucji dochodów. Ponadto, w tym przypadku państwo obciążone jest znacznie wyższymi kosztami administracyjnymi funkcjonowania systemu podatkowego[11].

Oprócz opodatkowania dochodów oraz funkcjonujących w systemie podatkowym za czynnik oddziałujący na poziom oszczędności uznać należy wszelkie formy opodatkowania pośredniego oraz wysokość i zasady naliczania podatków majątkowych, czyli wszystkich podatków naliczanych ze względu na stan posiadania lub jego zmiany, np. w wyniku przekazania majątku. Uwzględniając, że źródłem zapłaty podatków majątkowych jest z reguły ogólny dochód podatnika, uznać należy ich ujemne oddziaływanie na poziom oszczędności gospodarstw domowych.

Współczesna teoria oszczędności uwzględnia wpływ ubezpieczeń na relację „oszczędności — konsumpcja". Badania w tej dziedzinie znajdują się jednakże nadal w fazie początkowej. Wskazać tutaj warto na złożoność powiązań między systemem ubezpieczeń a oszczędnościami. W rozważaniach należy bowiem uwzględnić system obowiązkowych i dobrowolnych ubezpieczeń, prawo do rent i emerytur, poziom rozwoju usług ubezpieczeniowych. Jako hipotezę przyjąć można stwierdzenie, że zawarcie umowy ubezpieczeniowej ma ujemny wpływ na tworzenie określonych form oszczędności, a w konsekwencji na ich ogólny poziom. Wpływu takiego nie mają jedynie niektóre z ubezpieczeń, jak na przykład ubezpieczenia na życie, ubezpieczenia renty, uznawane za jedną z form oszczędności gospodarstw domowych.

Czynniki o charakterze psychologicznym

Pierwsza podgrupa czynników o charakterze psychologicznym związana jest z funkcjonującym w danym społeczeństwie systemem wartości. Główne znaczenie mają tutaj takie elementy, jak: stosunek społeczeństwa do oszczędzania, tradycje w zakresie przekazywania dorobku przyszłym pokoleniom (spadki i darowizny), „styl życia" dominujący w danym społeczeństwie.

Spośród czynników drugiej podgrupy wymienić można niepewność co do przyszłej sytuacji osobistej, głównie w takich dziedzinach, jak zdrowie i kształcenie, oraz niepewność odnoszącą się do przyszłej sytuacji w otoczeniu, jak na przykład obawę o wystąpienie kryzysu ekonomicznego w kraju, zagrożenie bezrobociem.

Zmienne te należące do sfery czysto subiektywnej, stanowią kombinację indywidualnych preferencji oraz — przeniesionych na poziom jednostki — ogólnych systemów wartości charakteryzujących określone grupy społeczne, pokolenia, epoki. Stanowią zatem wypadkową określonych cech „wrodzonych" i „nabytych"

Czynniki demograficzne

W większości badań na temat wpływu czynników demograficznych na poziom oszczędności przyjęto za punkt wyjścia teorię cyklu życia sformułowaną przez F. Modiglianiego i A. Ando bądź zbliżoną do niej w swej istocie hipotezę permanentnego dochodu M. Friedmana[12]. Główne czynniki demograficzne analizowane w relacji do oszczędności to:

— udział osób bez dochodów w ogólnej liczbie mieszkańców (poniżej 18 roku życia),

— udział osób o wysokich dochodach (przedział wiekowy 35–55 lat),

— udział osób o niskich dochodach (powyżej 65 roku życia),

— średnia długość życia.

Oparcie badań na teorii cyklu życia spowodowało nieobjęcie analizą takich zmiennych, jak na przykład wielkość rodziny. Zmienna ta, oddziałując poprzez ekonomię skali na konsumpcję, może mieć tym samym wpływ na poziom gromadzonych oszczędności.

Wpływ czynników demograficznych — ze względu na ich specyfikę — badany może być jedynie w ciągu długiego lub bardzo długiego czasu. Jednocześnie mimo szerokiego zakresu badań, jakim zostały one dotychczas poddane, ich rozpiętość nie wydaje się proporcjonalna do uzyskanych wyników.

Uwagi końcowe

Skłonność do oszczędzania gospodarstw domowych określana jest przez wiele niezależnych czynników

[11] Por. W. Byrne: *Fiscal Incentives for Household Saving*. International Monetary Fund, Staft Papers, 1976, s. 455–489.

[12] M. Friedman: *A Theory of the Consumption Function*. Princeton University Press 1957.

o zróżnicowanym charakterze, sile i kierunku oddziaływania. Jednocześnie wysoce prawdopodobne jest, że nie zostały nadal jeszcze rozpoznane wszystkie czynniki, które wpływają na poziom oszczędności tego sektora gospodarki.

Ponadto, kierunek oddziaływania wielu zmiennych, które uznawane są za czynniki określające wielkość oszczędności, nie jest nadal jasny i w pełni rozpoznany. Wielokrotnie badania prowadzone w różnych krajach przy wykorzystaniu różnych metod dają sprzeczne wyniki. Jedynie w odniesieniu do niewielkiej liczby zmiennych można z relatywną pewnością stwierdzić ich oddziaływanie na kształtowanie się poziomu oszczędności. Stąd też próba prezentacji tych czynników, podjęta i zaprezentowana powyżej przypominać może program badań nad tym zagadnieniem. Jednakże — zdaniem autorów — przedstawia ona istniejący stan wiedzy (bądź jego brak) na temat zachowań gospodarstw domowych w zakresie oszczędności.

Lech Ostrowski

Kredyt w gospodarstwach rolnych w latach 1990–1992

Przejście na zmienne, dodatnie stopy oprocentowania oraz wzrost udziału kredytów komercyjnych w kredytach ogółem zmieniły istotnie rolę tego źródła zasilania finansowego gospodarki chłopskiej. Zmiany te przypadały na lata, w których narastał spadek opłacalności produkcji rolniczej i dochodów wsi. Kredyt był drogi, a więc i trudno dostępny, co wymusiło nowe, dostosowane do istniejącej sytuacji, zachowania rolników na rynku kredytów.

Z kredytów korzystają lepsi

Z badań[1] przeprowadzonych przez Instytut Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej w 1992 r. wynika, że po kredyt bankowy sięgają przede wszystkim rolnicy ekspansywni, szukający sposobu na poprawę wyników gospodarowania. Wprawdzie blisko 1/4 z nich ma przejściowe lub trwałe trudności z obsługą posiadanego zadłużenia, jednak jako grupa są to rolnicy aktywniejsi niż przeciętnie na wsi. W strukturze wieku kredytobiorców największy udział miały osoby w wieku 30–49 lat (58,7%); byli to zwykle mężczyźni prowadzący gospodarstwa większe obszarowo.

Na 10 rolników w gospodarstwach do 5 ha z kredytu korzystał — 1, od 5 do 10 ha — 2, od 10 do 15 ha — 3, a wśród gospodarstw 15-hektarowych i większych — nieco więcej niż 4. W latach 1990–1992 tylko raz zaciągnęło kredyt — 67,5% badanych, dwa razy — 21,6%, 3 razy — 7,5%, 4 razy — 2,6%, a 5 i więcej razy tylko 0,8%. Cele, na które brano kredyt, były bardzo różne, a ich struktura była następująca: budynki mieszkalne — 9,6%, budynki gospodarcze — 6,3%, maszyny i ciągniki — 19,7%, zakup ziemi — 2,1%, zakup inwentarza żywego — 8,3% oraz kredyty gotówkowe i ratalne na pozostałe potrzeby gospodarstwa rolnego i domowego — 54% (tabela).

Ostatnia z wymienionych grup wydatków, ze względu na konstrukcję kwestionariusza ankiety, uniemożliwia precyzyjne podziały rodzajowe, ale z podanych uwag dotyczących celu wykorzystania tych środków można sformułować następujące wnioski. Blisko połowa tej grupy kredytów została zużyta na cele produkcyjne — zakup nasion, ziarna kwalifikowanego, sadzeniaków, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, a także opłaty usług mechanicznych związanych

Kredyty zaciągnięte przez rolników w latach 1988–1992 według struktury ich przeznaczenia

Makroregiony	Budynki		Ciągniki, maszyny	Ziemia	Inwentarz	Inne (pozostałe)
	mieszkalne	gospodarcze				
	w % (suma wiersza = 100)					
Ogółem	9,6	6,3	19,7	2,1	8,3	54,0
1. Środkowozachodni	11,9	10,4	18,6	1,5	8,6	49,0
2. Środkowy	6,7	4,7	19,5	1,3	12,8	55,0
3. Stołeczny	9,8	4,1	28,7	0,8	4,0	52,5
4. Środkowowschodni	4,3	6,2	22,2	2,5	7,4	57,4
5. Południowo-wschodni	18,0	6,0	21,1	2,0	7,5	45,4
6. Południowy	13,4	8,2	23,7	4,1	5,2	45,4
7. Południowo-zachodni	2,9	0,9	16,0	2,8	8,5	68,9
8. Północny	6,0	4,4	9,9	3,2	13,7	62,8
9. Północno-wschodni	8,7	7,9	23,0	1,5	3,2	55,7

Odsetek rolników korzystających z kredytów w 1990 r. wynosił 4,3%, w 1991 r. — 9,3% i w 1992 r. 13,5%.

[1] W badaniu uczestniczyło 4.385 gospodarstw z 72 wsi w Polsce stanowiących reprezentację statystyczną gospodarki chłopskiej.

ze sprzętem zbóż, siana, okopowych (praca kombajnu) i orką oraz opryskami upraw i sadów. Dalsze 30% stanowiły wydatki związane z zakupem samochodów osobowych, rzadziej dostawczych, i potrzebami małego, rodzinnego biznesu. Mniej niż 20% to wydatki